

Do
PREZYDIUM PRN
I ZARZĄDU PZGS

w Chodzieży

Mało i średniorolni chłopci z gromady Strzelców w Waszym powiecie przodują od trzech lat w wykonywaniu planów gospodarczych. Tegoroczny plan sprzedaży zboża wykonali już w sierpniu. Poświadczane przez nich żyto z powodu wyrośnięcia nie nadaje się do siewu. W Prezydium GRN i w kierownictwie GS-u w Chodzieży zapewniono, że dostaną oni kwalifikowane ziarno siewne.

Tymczasem do 25 bm. tego ziarna nie dostarczono. Skutek? Ogromne opóźnienie zasiewów, a zastosowanie przez chłopów wyrośniętego ziarna odbiłoby się ujemnie na przyszłorocznych zbiorach. Czas nagli! Z siewem żyta nie można czekać do listopada!

Obywatele z Prezydium PRN i Zarządu PZGS! Co zamierzacie zrobić, aby błąd władz gminnych został jak najwcześniej naprawiony?

Czekamy na odpowiedź.

REDAKCJA „GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO“

Wrogie zapędy kułackie zostaną ukarane

Sabotaż akcji skupu źle się skończył
dla Świderskiego z Dziadkowa

Dwudziestohektarowy kułak Maksymilian Świderski z gromady Dziadkowo gminy Mieszków powiatu Gniezno już kilka razy podejmował wypadki przeciw planom obowiązkowych dostaw. Już w roku ubiegłym karany był grzywną za swe oszukiwanie maszyn, jednak z przestrogi otrzymanej w ubiegłym roku sabotażysta ten nie wyciągnął wniosków dla siebie. Pragnąc ukryć się za plecami chłopów pracujących obrał on w roku bieżącym chytrą taktikę, usiłował bowiem opóźnić wykonanie planu odstaw przez gromadę. Świderski nie tylko uchylał się od wykonania obowiązkowych dostaw ze swe go gospodarstwa, ale i sianiem piotek i wersji próbowa-

wał demobilizując wpływać na chłopów gromady Dziadkowo. Wroga robota tego znał w okolicy kombinatora i oszusta została przez chłopów pracujących w gromadzie zdemaskowana. Kułacki sabotażysta został aresztowany i wkrótce odpowie przed sądem Polski Ludowej za łamanie praworządności, złośliwe uchylanie się od wykonania planu dostaw ze swego gospodarstwa i sianie wrogiej, plugawej agitacji przeciwko Polsce Ludowej i jej sprawiedliwym prawom.

Maksymiliana Świderskiego — naruszy cię ustaw państwowych i sabotażystę spotka zasłużona kara.

Władza ludowa wyrażając wolę mas pracujących miast i wsi nie będzie tolerowała bezczelnego naruszania swych praw i sabotażowania akcji gospodarczych.

Winni ten przykład wzięć pod uwagę wszyscy ci, którzy liczą, że władza ludowa pozwoli bezkarnie uprawiać wrogą agitację i sabotażować planowe dostawy zboża.

Przykład
godny
naśladowania



Jednym z pierwszych, który w powiecie jarocińskim wykonał roczny plan sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych z tegorocznych zbiorów, był Stanisław Biernacki, gospodarujący na 6 hektarach w Kołlinie. St. Biernacki jest prezesem koła gromadzkiego ZSCh i świeci przykładem innym chłopom tak w wykonywaniu obowiązków, jak i w gospodarowaniu. Osiąga też rokrocznie dobre zbiory.

— Nigdy nie miałem trudności z wykonywaniem planów — powiada z uśmiechem. — Ani w żywie, ani w ziemniakach, ani w zbożu, ani w mleku, ani w uiszczaniu podatku gruntowego. Choćby i teraz. Zboże odstawiłem, podatek zapłaciłem i mogę spokojnie rozpocząć siewy i wykopy ziemniaków, których część odstawię w przyszłym tygodniu na planowy skup.

Władza ludowa oceniła też pracę wzorowego gospodarza. Podczas tegorocznych dożynek gminnych St. Biernacki został wyróżniony dyplomem uznania za osiągnięcia gospodarcze i wypełnianie obowiązków obywatelskich.

W numerze „Nowy Świat“

Cena 30 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd AB Poznań, niedziela/poniedziałek 27/28 IX 1953 r. Nr 231 [2976]

Dzielne załogi meldują o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych

Wspaniały sukces Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego

Wspaniały sukces odniosła załoga Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu zadań roku 1953. Źródłem zwycięskiego meldunku stała się ofiarna praca czterestu oddziałów robotników PZMPT stale podnoszących wydajność pracy i przekraczających nowe nor-

my o 70 do 150 proc. Warto dodać, że Zakłady pracują wyłącznie na surowcu odpadowym z przemysłu kluczowego. Posługiwanie się takim materiałem nastręcza w produkcji pewne trudności, a mimo to ambitna załoga wykonała niemal na trzy i pół miesiąca przed terminem swój roczny plan.

O podobnym sukcesie donosi nam Baza Opasowa Pustopole (dawniej Zaborowo), powiat Leszno, należąca do Poznańskich Okręgowych Zakładów Tuczki Przemysłowej. Baza ta wykonała swe zadania roku 1953 już z dniem 31 sierpnia. W ten sposób załoga Bazy swoje zobowiązanie wykonania planu rocznego w jedenastu miesiącach — zrealizowała na 90 dni przed terminem. (w)

WARSZAWA (PAP)

Z całego kraju nadeszły od załóg robotniczych następujące dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych za trzeci kwartał.

Niemiecka Republika Demokratyczna chorążym w walce o utworzenie zjednoczonych Niemiec

Przemówienie Otto Grotewohla
na wiecu robotników w Hirschfelde

BERLIN (PAP)

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl zwiędził kopalinę węgla w Hirschfelde, miejscowości położonej w pobliżu granicy niemiecko-polskiej, i przemawiał następnie na wiecu robotników czterech wielkich zakładów przemysłowych. Na wiec przybyli górnicy polscy z pogranicznej polskiej miejscowości Turów.

Otto Grotewohl mówił zebranym o nowym kursie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i o walce narodu niemieckiego o jedność narodową oraz o zawarcie traktatu pokojowego. Niemiecka Republika Demokratyczna — oświadczył on — musi wziąć na siebie rolę chorążego w walce o utworzenie zjednoczonych Niemiec. Wszelka próba rozwiązania problemu jedności Niemiec w drodze jednostronnego dyktatu byłaby zdradą wobec narodu niemieckiego i jest z góry skazana na fiasko.

Mówiąc o wynikach wyborów do Bundestagu bonńskiego, Otto Grotewohl oświad-

wał, że Zakłady pracują wyłącznie na surowcu odpadowym z przemysłu kluczowego. Posługiwanie się takim materiałem nastręcza w produkcji pewne trudności, a mimo to ambitna załoga wykonała niemal na trzy i pół miesiąca przed terminem swój roczny plan.

LÓDŹ (PAP)

O wykonaniu na 5 dni przed terminem planu kwartalnego zameldowały — po załodze tkalni — również załogi przedziału cienkoprzędnej, opadkowej i średnioprzędnej oraz wykończalni przodujących zakładów przemysłu bawełnianego — ZPB im. Marchlewskiego. W ten sposób te olbrzymie zakłady, jako pierwsze w przemyśle bawełnianym, wykonały przedterminowo swe poważne zadania produkcyjne we wszystkich oddziałach wytwórczych i we wszystkich asortymentach, przy jednoczesnym przekroczeniu planu jakości.

czył: „Adenauer wie, że jego plany wojenne napotkają jak największy opór ze strony ludności zachodnio-niemieckiej, a zwłaszcza klasy robotniczej. Dlatego też otwarcie przeszedł on do ataku na prawa demokratyczne i swobody ludności Niemiec zachodnich. Taka jest odpowiedź Adenauera na zdradziecką politykę prawicowego kierownictwa Partii Socjalno-Demokratycznej“.

Premier Otto Grotewohl wskazał na wielkie znaczenie przyjaźni z narodem polskim. Potępił on ostro prowokacyjną nagonkę imperialistów amerykańskich przeciwko granicy pokoju, która łączy naród niemiecki z narodem polskim.

Motocykl SHL-125 ccm, trzy radio- odbiorniki, wyrzutka dla wędkarzy, skrzypce, rower marki „Bałtyk“ i sto innych praktycznych przedmiotów

oto nagrody oczekujące zwycięzców wielkiego konkursu „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ I REJONOWEJ ZBIORNICY ZŁOMU zorganizowanego pod hasłem:

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM

Oddając 5 kg złomu lub 1/2 kg metali kolorowych zapewnisz sobie udział w konkursie.

Nie zwlekaj ze zbiórką złomu — Twój udział w niej przyczyni się do lepszego zaopatrzenia hut w surowce, do szybszego wykonania planów gospodarczych, które przeobrażają nasze państwo w silny i bogaty kraj przemysłowy.

Dalsze szczegóły oraz kupon konkursowy wewnątrz numeru.

Do chłopów pracujących gminy Krzywiń, powiat Kościan

BRACIA CHŁOPI!

My, robotnicy Oddziału I Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu, zwracamy się do Was — chłopów pracujących gminy Krzywiń w ważnej sprawie. Dowiedzieliśmy się, że w Waszej gminie skup zboża nie przebiega tak, jak należy. Gmina Wasza wykonała do dnia 21 września tylko 31,8 procent rocznego planu sprzedaży zboża państwu. Znajdujecie się na przedostatnim miejscu w powiecie.

Zwracamy się do Was, bo łączy nas z Waszą gminą, a szczególnie z gromadą Żelazno — serdeczna więź. Do Żelazna przyjeżdżamy często. Pomagamy w naprawie maszyn i narzędzi gospodarskich, urządzamy wieczory rozrywkowe.

Jak więc widzicie, wykonujemy nie tylko obowiązki w fabryce, w której jesteśmy zatrudnieni. Mammy stałe na uwadze, że nasze ludowe państwo, nasza ludowa Konstytucja — zapewniają nam bardzo szerokie prawa. Jednakże poczuwamy się do tego, że prawom muszą też towarzyszyć obowiązki.

A Wy, przyjaciele-chłopi z gminy Krzywiń, wydaje się, że o tych obowiązkach zapominacie. Jesteście opóźnieni w dostawie zboża, które przecież potrzebne jest na wyżywienie miast, na wyżywienie nas pracujących w fabrykach i na wyżywienie równocześnie Waszych córek i synów, którzy się uczą w szkołach miejskich, odbywają służbę wojskową, czy może razem z nami pracują w przemyśle. Zboże z Waszych pól, w ogóle plody rolne — to przecież równocześnie ważny surowiec dla niektórych fabryk.

I tu, widzicie — wiąże nas wspólna sprawa: Wy dostarczacie nam żywność — my produkujemy dla Was. Dość wymienić produkowane przez nas kosy, noże gospodarskie, strugi do kopyt i wiele, wiele innych narzędzi potrzebnych rolnikowi. Pracujemy dla Was i staramy się osiągać coraz lepsze wyniki, żeby zwiększyć jeszcze produkcję potrzebnych Wam narzędzi. Wszyscy przekraczamy wysoko normy, wykonując średnio 170 do 250 procent. I dzięki takiej rzetelnej robocie 19 września wykonaliśmy już na blisko trzy i pół miesiąca przed terminem plan roczny!

Przekraczając plany, robimy to z myślą o Was, o naszej wspólnej sprawie, jaką jest budowa lepszego życia w naszej Ojczyźnie. Razem złączeni braterskim sojuszem, we Froncie Narodowym, połączeni pracą, która się nierozdzielnie ze sobą ząbą — szybciej możemy budować.

Dlatego wzywamy Was, przyjaciele-społdzielcy mało i średniorolni chłopci — nie zwlekajcie z wykonywaniem Waszych obowiązków, nadrobicie opóźnienie, wywiążcie się z honorem z Waszych planów, tak jak to czynimy my. Okazicie swoją patriotyczną postawę, stańcie z nami razem w szeregu budowniczych Polski silnej i bogatej.

Wiemy, że są w Waszej gminie oporni: ci mało uświadomieni ulegający kułackim wpływom, a przede wszystkim sami kułacy. Oni to psują wyniki Waszej pracy i w znacznej mierze z ich winy gmina Wasza jest przedostatnią w powiecie. Ale do tego, żeby kułacy i ometani ich kłamstwami wypelniali należycie swe obowiązki — potrzebna jest Wasza pomoc.

Wy właśnie, swoją postawą, terminowym wykonywaniem planowych dostaw, uświadamianiem sąsiadów, którzy nie zawsze jeszcze rozumieją swoje obowiązki, dopilnowaniem opornych i kułaków — przyczynicie się do pełnego wykonania rocznego planu odstawy zboża przez Waszą gminę, a przez to i przez powiat.

Czekamy na wiadomości od Was, co zrobiliście, żeby gmina Wasza lepiej realizowała plany odstawy zboża i ze swej strony przyrzekamy Wam, że wydajną pracę będziemy starali się lepiej jeszcze niż dotychczas dopomagać, aby życie nowel wsi polskiej było jeszcze lepsze i dostatniejsze.

W imieniu załogi:

CZESŁAW DEHMEŁ
JAN DEHMEŁ
WŁADYSŁAW JANKOWIAK
KLARA JOKIEL

KLEMENTYNA PIECHOCKA
WAŁENTYNA ROGOZIŃSKA
AGNIESZKA WOJTKOWIAK

robotnicy Oddziału I Poznańskich Zakładów Metalowych
Przem. Terenowego w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 43.

Na górskim szlaku triumfuje Klabiński

Trasa XI etapu ze Stalinogrodu wiodła przez Kraków, gdzie znajdował się lotny finisz.

Ze Stalinogrodu wystartowało 49 zawodników. Tym razem start nieco przyspieszono ze względu na trudny teren nie chciano bowiem, żeby ostatni kołarz przybył do Zakopanego po zachodzie słońca. Do Krakowa sunie lawiną cała grupa zawodników. Lotny finisz wygrywa Wiśniewski przed Pijanowskim i Konopką. Na pierwsze miejsce wzniesienie zawodnicy wspinają się wolno, jak gdyby rezerwowali siły na jeszcze większe góry. Nikt nie odstaje. Na szczycie Lubonia wolno sunący sznur zawodników prowadzi Wrzesiński. Tuż za nim kręci zroszony

potem Wójcik. Widzimy Hadasika, Królaka, Drajzkowskiego, Ulaka i Preczyńskiego. Grupa ta składa się z 35 zawodników. Zbliżamy się do Obidowej. Czółwarka zaczyna się rozciągać. Wilczewski zdenerwowany nieco brakiem inicjatywy ze strony swoich rywali sam decyduje się zaraz po pokonaniu szczytu na ucieczkę. Za Wilczewskim rzucą się w pogoń Klabiński. Dwóch tych kolarzy zaczyna zdobywać coraz większą przewagę.

W Nowym Targu Wiśniewski zmienia rower. Wilczewski z Klabińskim pedala co sił w nogach. Jesteśmy już w Poroninie. Szosa wspaniała. Zbliżamy się do Zakopanego. Ci dwaj kolarze uciekają coraz dalej a w czółwie w dalszym ciągu nie możemy się doczekać żadnej pogoni.

Na stadion Orkana w Zakopanem pierwszy wpada Klabiński a kilka metrów za nim kończy wysiłek Wilczewski.

Po trzech minutach nadjeżdża cała grupa zawodników, prowadzona przez Królaka. Na 4 miejscu znajduje się Preczyński, który na etapie tym odniósł wspaniały sukces dystansując niedźnego mistrza.

J. Nieciecki

WYNIKI XI ETAPU

1. Klabiński — 5:14.12
2. Wilczewski — 5:14.13
3. Królak — 5:17.28
4. Preczyński — 5:17.29
5. Hadasik — 5:17.29
6. Wrzesiński — 5:17.30
7. Jurek — 5:17.31
8. Więkowski — 5:17.32
9. Wójcik — 5:17.34
10. Zdunek — 5:17.34

WYNIKI PO XI ETAPACH

1. Wilczewski — 54.07.24
2. Wójcik — 54.16.57
3. Chwiendacz — 54.20.01
4. Hadasik — 54.22.21
5. Klabiński — 54.22.49
6. Więkowski — 54.24.09
7. Królak — 54.26.46
8. Ulak — 54.28.18
9. Drajzkowski — 54.31.54
10. Wrzesiński 54.37.25.

Wielka fabryka betonu rozpoczęła pracę w Nowej Hucie

NOWA HUTA (PAP)

W tych dniach na terenie budowy kombinatu Nowa Huta rozpoczęła produkcję centralna betoniarnia — wielka, nowoczesna fabryka betonu. Zdolność produkcyjna tego zakładu jest około dwukrotnie większa od zdolności 2 pracujących w tej chwili w Nowej Hucie wytwórni płynnych betonów.

Rekordowy wynik Kazimierza Sochackiego

W województwie poznańskim odbywają się obecnie odstawy makrokontraktowanego w roku ub. iu oraz konopi do punktów skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ekipy pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókninowych i Skórzanych, które zajmują się odbiorem tego cennego surowca, podjęły współpracę z pracownikami, które przyznają się do sprawnego przebiegu skupu. Wiele ekip zakończyło już przedterminowo odbiór surowca od plantatorów. Spośród plantatorów rekordowy wynik uzyskał ob. Kazimierz Sochacki z Rokietnicy, który z 25 arów odstał 3690 kg konopi, w tym 3430 kg I klasy. Za sprzedane konopie otrzymał on 3.100 zł, w tym w uznaniu na zakup tekstylii za 1.920 zł. Plantator z gromady Dąbrowa, gmina Dopiewo — Antoni Szymborski — przywiózł z punktu skupu 1.410 kg wzorowo przygotowanych konopi. (M)

Na przykładzie gminy Kościelec

O 100 procent planu!

Pracownik PZGS-u w Kole — Czesław Zawadzki, poszedł ze słowem uświadamiającym do gromady Leszcz, gdzie wielu chłopów dało posłuch wrogię propagandzie, odciągającej ich od odstawy zboża. Chodził od domu do domu. Mówił o tym, że sprawa dobrego zaopatrzenia kraju w żywność jest nie tylko sprawą władz, ale samych chłopów, jako współuczestniczących w rządzeniu krajem. Nie szukał dalekich argumentów. Tyle przykładów daje sam powiat kolski. Młodzież wiejska korzystająca ze stypendiów, burs, nauki bezpłatnej, coraz większa mechanizacja rolnictwa i pomoc w postaci POM-ów i GOM-ów, opieka zdrowotna itd.

Mówił o tym w gromadzie Gasiorów inny aktywista — Henryk Sobis, pracownik gminnej delegatury Ministerstwa Skupu, w Trześniewie zaś — Franciszek Pietrzak — instruktor Ochrony Rolin.

Wynik nie dał długo na siebie czekać. — 18 września przed magazynem Gminnej Spółdzielni w Kole zjechało oprócz chłopów gminy Czołowo kilkunastu chłopów z gminy Kościelec. 500 kg owsa przywiózł Feliks Borucki, Maria Pieniek — 611 kg żyta, Antoni Ciesiak — 100 kg żyta i inni z Leszcz. Kulak Jan Paprocki, pod naciskiem gromady, także oddał część swojego planu: 1000 kg żyta i 2170 kg pszenicy.

Magazynier — ob. Jaroszewski ledwo nadszedł wypisywać kwity. Najliczniej w kwitach przejawiało się nazwisko Milewskich z Trześniewa.

— Spadł mi ciężar z serca — powiedziała jedna z Milewskich. Ewa — plan swój wypełniłam w 100 procentach... — Na wozie Ewy Milewskiej można było zauważyć wiadro i inne rzeczy — dzieło rąk robotniczych, kupione w sklepie GS.

Również Józef Milewski w dniu tym odstał resztę swego planu — 72 kg żyta, a Stanisław Milewski plan swój wypełnił w 105 proc. Liczba chłopów, którzy plan swój wykonali w 100 proc. w gminie Kościelec, znacznie się podniosła i przekroczyła setkę. Do tej pory, jeśli chodzi o ilość chłopów w pełnej odstawie, przewodzi gromady: Polica Śred., Ruszków II i Ruszków I. W tej ostatniej gromadzie blisko 30 chłopów wypełniła swój obowiązek.

Mimo tych dobrych wyników gmina Kościelec nadal znajduje się na końcu tabeli, przed Sompolnem. Dlaczego? Bo inne gromady, jak Dąbrowica, Cześniowa, Dąbrowica Stara, Tury, Waki, Gozdów nie mogą się pochwalic ani jednym rolni-

Związek Radziecki przystąpił do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetu ONZ

NOWY JORK (PAP)

Dnia 22 września szef delegacji radzieckiej i stały przedstawiciel ZSRR w ONZ A. Wyszyński wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ G. Hammarskjöldowi notę dotyczącą przystąpienia rządu radzieckiego do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetu Organizacji Narodów Zjednoczonych z 13 lutego 1946 r.

Masy pracujące wszystkich krajów z radością witają zwołanie do Wiednia Światowego Kongresu Związków Zawodowych

WIEDEN (PAP)

Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych donosi, że zwołanie Światowego Kongresu Związków Zawodowych spotkało się z szerokim poparciem ze strony mas pracujących całego świata.

W Islandii odbyła się konferencja związkowców, zwołana z inicjatywy związku zawodowego robotników niewykwalifikowanych i związku zawodowego robotników przemysłowych. Uczestnicy konferencji wystąpili z żądaniem, by zjednoczenie związków zawodowych Islandii opowiedziało się za współpracą Światowej Federacji Związków Zawodowych z „Międzynarodową Konfederacją Wol-

nych Związków Zawodowych”.

8 tysięcy robotników-metalowców z Hawru (Francja) skierowało do Światowej Federacji Związków Zawodowych pismo, w którym witała z radością zwołanie Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

W Sao Paulo (Brazylia) odbyła się konferencja człon-

ków związku zawodowego robotników przemysłu metalurgicznego, którzy wybrali delegatów na Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Liczne organizacje związkowe Libanu, w tym również związki zawodowe nie wchodzące w skład SFZZ, postanowiły wysłać na Kongres do Wiednia swych delegatów. 27 września odbędzie się konferencja przedstawicieli różnych związków zawodowych Libanu, zwołana dla podsumowania wyników przygotowań do Kongresu.

W wielu zakładach przemysłowych Holandii odbyły się już wiec i zebrania poświęcone przygotowaniu do Kongresu. Dokerzy Amsterdamu i Rotterdamu, robotnicy przemysłu budowlanego i transportu w Amsterdamie, Utrechtu, Rotterdamie i innych miastach wybierają swych delegatów na Kongres. Wśród delegatów jest wielu członków Federacji, holenderskich związków zawodowych, która nie wchodzi do SFZZ.

Sekretariat SFZZ podaje, że liczne organizacje związkowe wyspy Cypr przesłały listy, w których witały z zadowoleniem zwołanie Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Zlikwidowanie bandy szpiegów w NRD

BERLIN (PAP)

Jak donosi Agencja ADN, w Berlinie zachodnim działa pod pseudonimem „Instytut Higieny Pracy” organizacja szpiegowska niemieckiego wywiadu, kierowana i finansowana przez wywiad amerykański. Na czele ośrodka szpiegowskiego stoi b. generał armii hitlerowskiej Dehning vel Flammenberg. Jego zastępcą i szefem filii w Berlinie zachodnim jest b. pułkownik policji Bockelberg vel Hartmann. Czołowymi współpracownikami ośrodka są byli oficerowie faszystowscy.

ADN podaje, że komórki wywiadowcze organizacji szpiegowskiej, znajdujące się w różnych okręgach Niemiec-

System kolonialny jako sprzeczny z duchem Karty NZ musi zniknąć z powierzchni ziemi

Z VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Na popołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 23 września przemawiali przedstawiciele — Guatemali, Unii Południowo-Afrykańskiej, Ekwadoru, Abisynii i Ukrainy SRR. Szczególnie silne wrażenie wywarło przemówienie delegata Guatemali, które było wymownym aktem oskarżenia przeciwko agresywnej i interwencyjnej polityce USA wobec tego kraju i ostrym potępieniem całego systemu kolonialnego.

Wielką część swego przemówienia przedstawiciel Guatemali poświęcił zdemaskowaniu polityki kapitału monopolistycznego i kół rządzących USA w stosunku do tego kraju.

Guatemala — powiedział mówca — powitała z zadowoleniem oświadczenia przedstawicieli pewnych wielkich mocarstw, kiedy dyktowali oni na obecnej sesji o swej chęci współpracy w realizowaniu szczytnych celów i zasad Karty NZ. Jednakże te uczyste słowa nie pokrywały się z czynami.

W wysiłkach zmierzających do podniesienia stopy życiowej ludności i lepszego wykorzystania swych zasobów naturalnych Guatemala spotkała się z systematyczną kampanią wrogości i niesprawiedliwości.

W Guatemali przeprowadzono reformę rolną i uchwalono szereg ustaw przyczyniających się do ekonomicznego rozwoju kraju i do zapewnienia jego niezawisłości narodowej. Naruszyło to interesy potężnych monopolów zagranicznych. Wystąpiły więc one przeciwko suwerennym prawom Guatemali, przeciwko jej dążeniu do postępu i do rzeczywistego zadośćuczynienia zasad ONZ.

W ONZ — oświadczył dalej Garrida — mówi się wiele o in-

westycjach kapitału obcego jako o środku „leczenia” wszystkich chorób krajów słabo rozwiniętych.

Przedstawiciel Guatemali wyraził nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, wypowiadając się za rozszerzeniem inwestycji kapitału w krajach słabo rozwiniętych, nie będzie się wzorowała na takich inwestorach, jak monopol amerykański „United Fruit Company” w Guatemali, które eksploatują naturalne zasoby innych krajów wyłącznie w celu wzbogacenia się.

Kończąc mówca oświadczył, że „era kolonializmu należy całkowicie do przeszłości” i że jej utrzymujące się przytłaczają sprzeczne z duchem Karty NZ i z Deklaracją Praw Człowieka. System kolonialny — podkreślił przedstawiciel Guatemali — musi zniknąć z powierzchni ziemi.

Wielu delegatów i gości obecnych na posiedzeniu przyjęło przemówienie delegata Guatemali długotrwałymi oklaskami.

Przemawiający z kolei przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej poparł stanowisko delegacji USA, w szczególności w sprawie rewizji Karty NZ. Zatakał on przy tym zasadę jedyności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Wystąpienie delegata Ekwadoru ograniczyło się do wychwalania mowy Dullesa z dnia 17 września i do oszczerczych wycełek przeciwko krajom obozu demokratycznego. Wypowiadając się za rewizją Karty NZ, delegat Ekwadoru powtórzył argumenty delegacji Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Abisynii mówił o konieczności jak najrychlejszego rozwiązania problemu dyskryminacji rasowej, nawoływał do zwiększenia pomocy ekonomicznej i technicznej ONZ dla krajów zacofanych, jak również podkreślił, że Zgromadzenie Ogólne powinno przyczynić się do zapewnienia niezawisłości narodom kolonialnym.

Szef delegacji ZSRR A. Baranowski podkreślił, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna podjąć praktyczne, efektywne kroki zmierzające do zapewnienia pokoju. O takich krokach mówią propozycje delegacji ZSRR.

Prawicowi socjaliści w służbie USA

W Strassburgu otwarta została niedawno sesja zgromadzenia doradczego „Rady Europejskiej”. „Rada Europejska” powstała przed kilkoma laty z inicjatywy krajów — uczestników agresywnego bloku zachodniego. W skład rady wchodzi przedstawiciele wielu krajów, m. in. Francji i Anglii.

Jak wykazał przebieg sesji, głównym jej zadaniem było poprzeć plany utworzenia „armii europejskiej”, które napotykały opór szerokiego koła społeczeństwa we wszystkich krajach zachodniej Europy. Szczególnie gorąco bronią militarystycznych planów koła wojskowych USA, pravicowi socjaliści, przywódca belgijskich pravicowych socjalistów — Spaak, francuskich — Guy Mollet i inni.



Pewien bankier amerykański spodziewa się wizyty Mc Carthya. Dopłytnie się więc znających, jakie wino i potrawę lubi tenca czarownic. Następnie informuje się.

— A co pan senator najchętniej pali?

Ostatnio — książki — brzmiała informacja.

— Kogo zabrał Laniel w swoją podróż do Waszyngtonu.

— Przede wszystkim znającego paryskiego telepatę.

— A to po co?

— Aby mógł czytać w myślach Johna Fostera Dullesa.

Rozmowa dwu postów do Bundestagu.

— A pana kolegę w którym roku utaskawili?

zg

Co pisał Reymont przed 34 laty?

Wielu ludziom w Polsce szczególnie ostro wryły się w pamięć zeznania świadka Szelhausa na procesie biskupa Ciesiaka. Kaczmarska, Szelhaus, adwokat Najwyższego Sądu Watykańskiego („Roty papieskiej”), opowiadał, jak to w roku 1927 Ignacy Paderewski zabiegał w Rzymie o wzmocnienie polskiej opieki duszpasterskiej nad ośrodkami naszej emigracji w Stanach Zjedn., i jak wówczas mianowano biskupem Polonii Amerykańskiej księdza niemieckiego, prałata Bona, bo arcybiskup Chicago, również Niemiec, kardynał Mundelein, złożył na ręce papieża ofiarę 2.200.000 dolarów, podczas gdy Paderewski przywiózł tylko 100.000 dolarów...

Kardynał Mundelein? To nazwisko nie jest dla nas absolutnie rewelacją. Po raz pierwszy bowiem pojawiło się w Polsce pod piórem nie byle kogo, lecz laureata nagrody Nobla, autora „Chłopów” — Władysława St. Reymonta. Reymont podróżował sporo po Ameryce i wrażenia stamtąd utrwalił w formie dziennikarskiej na łamach endeckiej „Gazety Warszawskiej”, zamieszczając 24/25 grudnia 1919 roku artykuł „Amerykanizacja ludu polskiego przez wyższą hierarchię kościelną w Ameryce. Pod adresem rządu polskiego i episkopatu”.

Zwróćmy uwagę na te słowa: „amerykanizacja...” przez

wyższą hierarchię...”. Współczesna nam, antyludowa działalność wyższego dostojnika Kościoła, biskupa Kaczmarska, nie była więc jakimś pozażądaniem godnym, sporadycznym wyjątkiem, lecz stanowiła jedno z ogniw odwiecznej polityki Watykanu, polityki, która Polsce przydała miano „ubogiej krewnej”, a „szczególnie miłymi sercu ojca św.” nazywała wszelkie poczynania imperialistów i kosmopolitów.

Tak oto pisał Władysław St. Reymont przed 34 laty:

„Doszło do tego, że w archidiecezji chicagowskiej arcybiskup Mundelein ośmielił się zabronić śpiewania po kościołach polskich tak drogiej ludowi polskiemu pieśni, jak „Boże coś Polskę” i „Serdecz na matko...” Z tej samej racji sprzeciwia się ta niemiecko-irlandzka hierarchia no minacji biskupów polskich, aby nie ze swej władzy nie uронić, amerykanizować Polaków i polską własność tym łatwiej zagarnąć. Wielkie są cierpienia ludu polskiego, gdy okaże się, że parafia ze względu na wielką liczbę wiernych i swoją rozległość musi być podzielona. Irlandzcy biskupi, a szczególnie arcybiskupi niemieckiego pochodzenia, nadzwyczaj popierają także rozdział, gdyż idzie im o to, aby nadwyżkę dusz polskich przyłączyć do irlandzkich i niemieckich parafii, gdzieby się przedzie zamerykanizowały. I nie wahają się podjąć się przepro-

wadzenia tych spraw z pruską bezwzględnością. Wyższy kler nie patrzy z miłością, lecz z wielką niechęcią na pobożność ludu polskiego”.

Reymont pisze dalej, iż niższy kler związany z polskością jest prześladowany przez biskupów, a wszelki przejaw ruchu narodowego jest tłumiony przez kościelną hierarchię.

Olbrzymi majątek ludu polskiego: domy, kościoły i szkoły wartości przeszło 350 milionów dolarów, są zapisane jako własność biskupów, a Polacy nie mają tam żadnego znaczenia i wpływu.

„Więc nie co innego widać w tej akcji przeciwko Polakom biskupów irlandzko-niemieckich, jak jeno nędną chęć przypodobania się rządowi w celu zdobycia silniejszej pozycji. To są powody, dla których chęliby wynarodowić lud polski przez zabranie im polskich szkół parafialnych i polskich katolickich urzędów”.

„Delegat papieski w Waszyngtonie zupełnie nie dba o Polaków, ich żądania lekceważy. Jemu nie zależy, aby Polaków utrzymać przy wierze w kościele, ale aby jeno utrwalił potęgę i wszechwładzę biskupów amerykańskich... Polacy odczuwają lekceważenie i rozmyślną zniewagę ze strony Rzymu i amerykańskiej hierarchii... Polacy — katolicy, a także księża polscy tak się tutaj czują — poniewierani, obdarci z pra-

wa, ignorowani i prześladowani — jak Polacy pod prusakami z czasów praw majowych... i lud polski w Ameryce dobrze widzi i rozumie, jako Rzym nie tylko praw jego nie broni, ale przeciwnie, za pośrednictwem biskupów, arcybiskupów i legatów wręcz na wymordowanie i zagładę najgorszym wrogiem oddaje... Wobec tego trzeba, aby cała Polska dowiedziała się, jak haniebnie i podstępnie Rzym i jego hierarchia postępuje z ludem polskim w Stanach Zjednoczonych. Trzeba więc, aby rząd polski wiedział w szczytności, jako Rzym bez wszelkiego porozumienia się z obywatelstwem polskim na rzeka im Niemców biskupów, którzy się już zabrali do wydzierania Polakom za ich własne pieniądze zbudowanych kościołów”.

Przed 34 laty Reymont, wierzący katolik, nie występował — rzecz jasna — przeciwko religii i Kościołowi, lecz gromił antynarodową, antyludową działalność wyższej hierarchii oraz Watykanu. Już wówczas rysował się wyraźny podział między szerokimi rzeszami wierzących i niższym klerem, a purpuratami Kościoła; ci pierwsi łączyli przywiązanie do religii z głębokim patriotyzmem, ci drudzy zaś gotowi byli już wtedy i wiarę i patriotyzm sprzedać temu, kto da więcej, i kto walczył przeciwko ludowi, przeciwko postępowi wszelkiemu gotów jest przeciw-

72 motocyklistów na starcie mistrzostw Polski

Tak dużej ilości zawodników, jak w poznańskiej eliminacji do mistrzostw Polski, organizowanej przez PZM, Redakcję „Głos Wielkopolski” i ZS Gwardię, nie notowano w kronikach tych zawodów. Przeglądając listy zgłoszeń stwierdzimy, że startują wszyscy znani kierowcy, a do współzawodnictwa z nimi stają pierwszo- i drugoklasiści. Próbną jazdą wykazywały staranne przygotowanie sprzętu.

Należy oczekiwać zaciętych pojedynków tym bardziej, że

Z naszego notatnika

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechały polskie drużyny siatkówki: kobieca — Kolejarz i męska AZS, które rozegrają kilka spotkań z drużynami NRD w Berlinie i Goerlitz.

W meczu hokejowym poznańscy Budowlani pokonali miejscowy AZS 1:0.

Do drużynowych mistrzostw Polski w gimnastyce w dniach 2 do 4.10. br. w Warszawie zgłosiła rekordową ilość 772 zawodników. Mistrzostwa odbędą się we wszystkich klasach. (X)

niedzielny wyścig będzie w wielu wypadkach decydującym o zdobyciu tytułu mistrza Polski. A więc w klasie do 125 cm³, po wycofaniu się Jankowskiego, nie ma zdecydowanego przeciwnika. Również w klasie do 350 cm³ w której startuje Jerzy Mieloch, może paść rozstrzygnięcie, kto będzie mistrzem Polski.

W klasie 250 cm³ prym wodzi Kanas, jednak będzie on musiał walczyć z 20 kierowcami o utrzymanie swego miejsca. Klasa powyżej 350 cm³ obsadzona została przez 9 kierowców. Szybkość niewątpliwie nadawać będzie piątka: Markowski, Dąbrowski, Zymirski, J. Hennek i Koprowski na „Nortonie”.

Wyścig rozpoczyna się dziś o godz. 14.30 na trasie ul. Sza-

marzewskiego, Przybyszewskiego, Dąbrowskiego i Szpitalnej. Trening i eliminacje w klasie 125 i 250 cm³ od godz. 6—8.

Ze Spartakiady poznańskich Kolejarzy

W rozgrywkach Spartakiady Kolejarzy wyniki dwóch ostatnich dni są następujące: W siatkówce kobiet SKS-II pokonał „Wydział Zdrowia” 2:1, Biuro Finansowe zwyciężyło CPL 2:0, Sekcja Siatkówki — SKS III 2:0, B. Księgowności — Odc. Teletech. 2:0. W grupie mężczyzn Biuro Rozbudowy uległo Wydz. Drogowemu 1:2, B. Księgowności pokonało Wydz. Handl. po wyrównanej grze 2:0, pokonani zwyciężyli Wydz. Zaopatrzenia 2:0.

W meczach piłki nożnej uzyskano następujące wyniki: Bezp. Ruchu — B. Rozbudowy 4:0, Sekcja piłki nożnej — sekcja jakakolwiek 1:0, Odcinek Silnych Prądów — Poradnia Lekarska 8:0, Wydz. Elektrotech. — reprezent. SOK 5:0, B. Księgowności — Wydz. Drogowy 6:0, SKS Markowski — SPN 2:7.

W koszykówce kobiet Biuro Finansowe wygrało z SKS 33:20. (X)

Kto, z kim, gdzie?

Godz. 8.00. Finałowe spotkanie w koszykówce mężczyzn o mistrzostwo ZS „Stal”. Hala WOSS.

Godz. 9.00. Zbiórka kolarzy ZS „Kolejarz” do wyścigów na 10 km kobiet, 25 km — juniorzy i 50 km seniorzy w ramach Spartakiady na boisku na Dębcu. Ostry start z ul. Dąbrowskiego przy Ogrodzie Botanicznym. Meta na Al. Czesłowskiackiej.

Godz. 9.00. Turniej hokejowy przy udziale zespołów Kolejarza z Poznania, Srody i Wągrowca oraz AZS-Poznań. Boisko na Dębcu.

Godz. 10.00. Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych o „Puchar Miast” na boisku AZS.

Godz. 10.30. O mistrzostwo w tenisie stołowym w klasie wojewódzkiej. Budowlani (Poznań) Włóknarz (Kalisz) Świetlica Budowlanych, ul. Szkolna 1.

Godz. 11.00. Zawody piłki nożnej o Puchar Polski. Stal (ZISPO) W-9 — Gwiazda. Boisko przy ul. Rolnej.

Godz. 11.00. Mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w boksie. Gwardia (Pz) — Włóknarz (Kalisz). Hala nr 2 MTP. ul. Rokossowskiego.

Godz. 11.30. Piłkarskie spotkanie półfinałowe o Puchar Dni Poznania — Kepno — Poznań. Boisko przy ul. Rolnej.

Godz. 13.00. Wojewódzkie Zawody Modeli Latających, ul. Marchewki.

Godz. 14.00. Regaty wioślarskie. Zamknięcie sezonu na Warcie. Meta przy Moście Marchlewskiego. W programie 14 biegów.

Godz. 14.30. Motocyklowe Mistrzostwa Polski w IV eliminacji na obwodzie ulic: Szmarzewskiego, Przybyszewskiego, Dąbrowskiego i Szpitalnej. Start i meta przy ul. Szmarzewskiego na wysokości ul. Grodzkiej.

Godz. 14.30. Kolejarz (Pz) — Włóknarz (Kalisz). O mistrz. w tenisie stołowym w klasie wojewódzkiej. Ul. Marchlewskiego 142 — OOKP.

Godz. 15.00. Zawody w piłce ręcznej mężczyzn. Reprezentacja LZS-Poznań — AZS-Poznań. Boisko Stali przy ul. Maratońskiej.

Godz. 15.00. Finałowe konkurencje w lekkoatletycznych zawodach o Puchar Miast. Boisko AZS, ul. Pułaskiego.

Godz. 16.00. Mecz koszykówki męskiej Kolejarz (Pz) — Kolejarz (W-wa). Boisko na Dębcu.

Godz. 19.00. O mistrzostwo bokserskie II ligi. Budowlani (Pz) Gwardia (Wrocław) Hala nr 2 MTP.

Radosne dni w Gospodzie Targowej

Młodzież Poznania przed Wojskową Komisją Poborową

W Gospodzie Targowej panuje od kilku dni niezwykle ruch. Wysypujący się tłumnie z tramwaju młodzi poznańscy robotnicy, uczniowie i studenci: to orkiestra wojskowa wita poborowych, którzy przybywają, by stanąć przed komisją. Na twarzach młodych ludzi widać uśmiech zadowolenia. Już za kilka tygodni przywdzieją mundur żołnierza Ludowego Wojska Polskiego.

Duża udekorowana świetlica — to miejsce, gdzie poborowi oczekują decyzji komisji wojskowej. Czas oczekiwania umilają im starsi żołnierze pogadankami. W świetlicy znajdują się do dyspozycji poborowych gry towarzyskie oraz młodzieżowe wydawnictwa. W godzinach popołudniowych aktywności Zarządu Miejskiego TPP-R wygłasza ją ciekawe prelekcje. Na estradzie świetlicy codziennie występują w bogatym programie artyści scen poznańskich oraz zespoły amatorskie ZKK, ZISPO i wielu innych zakładów produkcyjnych Poznania.

— Stając się żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego, przy rękach tak samo sumiennie i rzetelnie wypełniać obowiązki, jak czynię to przy moim warsztacie pracy — powiedział poborowy Stanisław Bartkowiak, przodujący robotnik Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

Marian Smigielski, robotnik „Stomila”, jest aktywnym członkiem Związku Młodzieży Polskiej. — Nie mogę się doczekać — mówię do przewodniczącego Komisji Poborowej, oficera Kołodziejczaka — chwili, w której przywdzieję mundur. Już od dawna pragnę zostać żołnierzem. Starać się będę również o to, by zasłużyć na zaszczytne wyróżnienie — wytypowanie na szkołę oficerską.

Smigielski, podobnie jak wielu innych poborowych, na pewno będzie mógł zostać oficerem. W wojsku ludowym każdy młody obywatel naszego kraju ma nieograniczone możliwości awansu społecznego.

W. Tyblewski

Odpowiadamy Czytelnikom

Jerzy P. Ziłotnicki. — Technikum Rybołówstwa Morskiego mieści się w Gdyni przy Alei Zjednoczenia 3. Szkoła Radio-techniczna — Dzierżoniów, Dolny Śląsk.

D. Wrześniewiczówna. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, artykułów spożywczych nie wolno dotykać przy zakupie. W sprawie książki zażaleń nie możemy interweniować z braku dokładnych danych. (1435)

Jan Sita, Margonin. — W czasie pobytu w areszcie śledczym przysługuje zatrzymanemu na podstawie pisma obojnego Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 V 52 r. (Monitor Polski A-44/52 poz. 534) połowa wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkami lokalnymi i wyrównawczymi (bez premii i wszelkich innych dodatków) przez okres trzech miesięcy. Wynagrodzenie to winien wypłacać ostatni zakład pracy zatrzymanego. Wypłata wynagrodzenia zanie może nastąpić jedynie na podstawie pełnomocnictwa. (1850)

Stanisław Witajewski, Przemyśl. — Wobec niedoroczenia przez zakład pracy zwolnienia ze skutkiem natychmiastowym nie został rozwiązany stosunek pracy. Samo przyrzeczenie przyłączenia do pracy bez zawarcia umowy o pracę nie może obowiązywać zakładu. Jeżeli pracownik zostaje zwolniony ze skutkiem natychmiastowym z powodu długotrwałej choroby (powyżej 3 miesięcy), nie przysługuje mu urlop wypoczynkowy za ostatni rok kalendarzowy. (1825)

Nr start.	Nazwisko i imię	Marka	Nr start.	Nazwisko i imię	Marka
Kat. 125 cm 15 okrążeń 32.250 m					
374	Prus Jan	DKW	452	Zieliński Władysław	Jawa
18	Stefiański Ignacy	DKW	326	Kowalski Roman	Tryumph
549	Stroiński Ryszard	DKW	436	Kucharski Zbigniew	Jawa
	Kobyliński Marian			Daszkowski Janusz	Jawa
201	Baranek Alfons	DKW	560	Urbanowski Roman	Jawa
571	Hamelka — Stefan	DKW	90	Kowalski Tadeusz	NSU
73	Kozłowski Władysław	DKW	223	Szczotka Leopold	Jawa
452	Zieliński Władysław	SM	170	Janowski Ryszard	Jawa
591	Zieliński Mieczysław	SHL	446	Jadryk Józef	Jawa
	Bartoszek Tadeusz		197	Koprowski Zbigniew	Tryumph
577	Guzik Waldemar	DKW	22	Kanas Stanisław	Jawa
477	Leszczyński Kazimierz	DKW	17	Kupczyk Zbigniew	Jawa
	Dyrkacz Andrzej	Sokol	402/II	Włodarczyk Leopold	Puch
	Bachowska Julia		121	Borawski Stefan	NSU
	Bachowski Oskar		243	Ostojki Bolesław	NSU
	Kruppa		528	Nierobist Henryk	Jawa
383	Wieteska Jan	DKW	21	Urbanik	Jawa
561	Ciemior Czesław	DKW	Kat. 350 cm 20 okrążeń 43.000 m		
436	Kucharski Zbigniew	SHL	16	Wyporek Ludwik	NSU
257	Szyber Stefan	Sokol	155	Bukowski Konrad	NSU
449	Dobicka Aleksandra	DKW	445	Siwek Edward	Hudson
345	Błaszczak Bolesław	DKW		Kopczyński Mieczysław	
376	Biernacki Leopold	Sokol		Golański Kazimierz	
	Dołanowski Janusz	SHL	302	Kraiński Włodzimierz	Victoria
19	Markowski Włodzimierz	Puch	342	Jesionowski M.	Tryumph
6	Hennek Ginter	DKW	134	Kuleczyński Roman	Norton
21	Urbanik Stefan	SHL	4	Mieloch Jerzy	ATS
123	Staszewicz Franciszek	DKW	197	Koprowski Zbigniew	Triumph
244	Gozdek Jerzy	DKW	Kat. 500 cm 20 okrążeń 43.000 m		
451	Szymkowiak Aleksander	DKW	2	Dąbrowski Jerzy	Tryumph GP
243	Ostojki Bolesław	DKW	5	Zymirski Andrzej	Tryumph GP
	Nowak Bogdan		7	Hennek Jan	Tryumph GP
			10	Koprowski Mieczysław	Norton Max
			19	Markowski Wł.	Tryumph GP
			122	Sikorski Zygmunt	Norton
16	Wyporek Ludwik	NSU	393	Lewiński	M-72
8	Milewski Wacław	Jawa	175	Bączkowski	M-72
364	Gierka Zygmunt	Jawa	601	Łukowicz	M-72
157	Tymowicz Stanisław	Jawa			

Teatry

OPERA — g. 19 „Hal-ka”, poniedział. — nieczynna, wtorek — g. 19 „Jezioro Łabędzie”. Środa — g. 19 „Straszny Dwór”, czwartek — g. 19 „Jezioro Łabędzie”, piątek — g. 19 „Hrabina”, sobota — g. 19 „Hal-ka”, niedziela — g. 19 „Goplana”.
POLSKI — g. 19 „Stefan Czarniecki”.
NOWY g. 19 „Grzech”.
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19,30 „Ba-lik Gospodarski”.
MŁODEGO WIDZA — g. 16,30 „Zajazd Chwały”.
TEATR SATYRYKÓW (w Teatrze Młodego Widza) — g. 20,15 „Siódme poty”.
PAŃSTWOWY TEATR w Gnieźnie. Pyzdry — „Dzień na prowincji”.
ZESPÓŁ ESTRADO-WY „Artosu” z Warszawy. Poznań — Koncert solistów.
ZESPÓŁ ESTRADO-WY „Artosu” z Poznania. Mochy i Kębłowo — „Z piosenki i uśmiechem”.
Symfoniczna Orkiestra Objazdowa TFR w Poznaniu. Gniezno — Koncert orkiestry oraz chóru Państw. Filharmonii.

Kina

APOLLO — g. 10 i 12 „Przybrana córka” (czeski), g. 14, 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” (polski).
BALTYK — g. 9, 11 i 13 „Zasadzka” (czeski), g. 14, 16, 18, 20, 22 „Dom na pustkowiu” (polski).
MUZA — g. 10 i 12 „Konfrontacja”, g. 14, 16, 18 i 20 „Gdzieś w Europie”.

CO GDZIE KIEDY

RIALTO — g. 10 i 12 „W stepie”, g. 14 i 15 „Wilki i niedźwiedzi”, 16, 18 i 20 „Pierwszy start” (polski).
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Wesołe kumoszki z Windsoru” (NRD).
LETNIE — g. 10 i 11 dla najmłodszych, 14,30, 16,30 i 18,30 „Cztery serce”.
PIAST — g. 15, 17 i 19 „Cywil na stadionie” (weg.).
PUSZCZYKOWO — g. 18 i 20 „Wawrzynowy sad” (polski).
FOTOPLASTIKON — godz. 10—22 „Jamaj-ka”.
CYRK NR 4, ul. Ratajczaka — g. 15.30 i 19.30.
Radio
PROGRAM II
fala Poznania 249 m
Wiadomości
6, 7, 8, 17, 21, 23.50
Muzyka:
7.10 — od melodii do melodii, 8.20 — rozrywkowa, 9.25 — wieść tańcza i śpiewa, 10.10 pociąg muzyka, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.30 — rozrywkowy, 14.30 (P) muzyka ludowa, 16 transkrypcje symfoniczne utworów instrumentalnych, 16.15 — Poznańskie Imprezy Muzyczne, 17.45 — koncert Chopinowski, 20.30 — koncert, 21.30 — taneczna, 22.50 — wieczorna serenada, 23.10 — koncert symfoniczny.
Audycje inne:
9.40 — dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.55 — skrzynka ogólna PR, 10.10 robotnicze zespoły

Poniedziałek 28 bm.

Teatry

Teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Dusze czarne” (radz.).
BALTYK — g. 14 „Zasadzka” (czeski), g. 16, 18, 20 „Dom na pustkowiu” (polski).
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pierwszy start” (polski).
WARTA — g. 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” (polski).
LETNIE — g. 14.30 i 15.30 — dokumentalne, 16.30 i 18.30 „Prze-czuć” (czeski).

FOTOPLASTIKON

— g. 10—22 — „Jamaj-ka”

CYRK nr 4, ul. Ratajczaka, g. 18.30

Symfoniczna Orkiestra Objazdowa TFR w Poznaniu

Czarnków — koncert

Radio

Program II
fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka:

5.20, 6.15, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — radziecka — ludowa, 13 — koncert, 13.40 pieśni Moniuszki, 14.30 — solistów, 15 — wiazanka melodii, 15.15 — ludowa, 16 — arie i pieśni w wykonaniu Rubinstein, 16.20 (P) — operowa, 17.15 (P) — rozrywkowa, 18 — utwory skrzypcowe, 18.20 — Strauss — Opowieść balowego walca, 18.30 — „Nasze chóry śpiewają”, 19 (P) — chór Rozgłośni Poznańskiej, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.20 — koncert, 21.36 — taneczna, 22.20 — fragmenty oper Mozarta.

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 11.45 głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — dla szkół, 15.10 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.30 — dla dzieci, 17.50 (P) Poradnik korespondenta, 18.55 (P) — z okazji Dni Poznania, 20 — „Rzeka czerwona” — odc. pow. Żółwskiego, 20.50 (P) — Z życia PGR, 21.50 — Z życia ZSRR

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Oddziału Obrotu Artykułami Przemysłowymi

zawiadamia, że

w Parku Kultury — Pawilon 14

i we wszystkich sklepach odzieżowych

odbywa się od dnia 27 bm. (niedzieli)

WIELKA sprzedaż poremanentowa odzieży

po cenach niższych

Niskie ceny!

Duży wybór!

K2085

Pracownicy poszukiwani

Stałych pracowników akordowych na dobrych warunkach przyjmie Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych w Poznaniu, ul. Towarowa 45. K1990

Pomoce kuchenne i sprzątaczkę potrzebną zaraz. C. O. W. L. P. Z., Poznań, Niezlomnych 1. 14253g

Magazyniera branży skórzanej poszukuje zaraz poważna instytucja handlowa. Oferty wraz z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2073.

St. księgowego(a) zaangażuje natychmiast przedsięwzięcia państwowe. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2867.

Wykładowcę kroju i szycia zaangażujemy. Zgłoszenia: Instytut Przemysłowo-Ziemieński w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, w podwórzu. K2088

Inżynierów mechaników, konstruktorów mechaników, kreślarzy mechaników przyjmą zaraz do prac w Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Zakłady Przemysłu Azotowego Kędzierzyn. Dyrektor zapewnia pracę według siatki dla Biur Projektów. Mieszkanie służbowe zapewnione. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Biura Personalnego w w. Zakładach. K2079

Nieruchomości

Parcelę w cenie do 20 000 zł kupię, okolica obojgna. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14326g.

Kupno

Samochód DKW względnie IFA lub małodrogi kupię. Oferty: Lewandowski, Częstochowa, Kościuszki 27 13977g

Sandałowe, tylko w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty: Stefania Czaśter, Sopot, ul. Stalina 732, oficyna. 14781gp

Pianino wgl. fortepian krótki w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14293g.

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.

Praca

Emerytka do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Siemiradzkiego 6, m. 5, od godz. 17—19. 14290g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14291g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Śniadeckich 20, m. 3. 14297g

Malaryz przyjmę. Langowicz Poznań, Gwardii Ludowej 24, m. 4. 14314g

Gospośia z referencjami do małżeństwa z 2 dzieci potrzebna. Poznań, telefon 76-27. 14330g

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1, skrytka 163. K1876

Kurs sekretariacki (dla pracowników biur), stenografii, pisania na maszynie. Zapisy: Poznań, Zwierzyniecka 15, 1 ptr., telefon 500-94. 14070g

Lekcji matematyki udziela: Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11, m. 5b. 14295g

Tańców szybko uczyć, również korespondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7 14325g

Zguby

Zginął ciemny wilczur (roczny — suka). Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Gwardii Ludowej 50, m. 1. 14287g

Tęcza z plakietką z Kongresu Nauki Polskiej, pozostawiona w przyczepie 11, koło Mostu Dworcowego dnia 24 września o godz. 18, proszę użyczyć odebrać razem z bardzo ważnymi papierami na adres: dr Marian Wojciechowski, Poznań, Mazowiecka 54. Pieniądze proszę zatrzymać. 14307g

Różne

Radioamatorom wysyłamy katalog porad technicznych. Wydawnictwo Gajewskiego, Zakopane 4. 14352gp

Kalory przerwani, nowe szyje. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8, m. 14. 12570g

Formy do pisownia tanio wykonuje. „Hattopis”. Poznań, Mylna 24. 14235g

Kto wypożyczy pianino do ćwiczeń poza dom? Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14262g.

Ośrodek Szkolenia Zawodowego pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła organizujący od października

PÓŁROZNIOWY REJESTROWEJ i trzymiesięczny ranny

URS MASZYNOPISANIA

Infirmary i zapisy:

Poznań, Wągrzynka 33, tel. 48-47. K2055

Dzień POZNANIA

Od stycznia do września br. ponad 4 tys. rzemieślników — pracowników administracyjnych i aktywistów społecznych ukończyło kursy szkoleniowe organizowane przez Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Absolwenci kursów zasilili kadry spółdzielni rzemieślniczych. Obecnie uruchomiono specjalny oddział szkoleniowy w warsztatach mechaniki precyzyjnej i naprawy maszyn blужowych oraz kurs artystycznego cerowania.

28 bm. o godz. 19.15 odbędzie się w auli UP w ramach Dni Poznania koncert „Muzyki Polskiego Odrodzenia” w wykonaniu Chóru Chłopców i Męskiego przy Filharmonii pod dyktando Stefana Stulgrosza. Bilety rozprowadza ORZZ.

II Okręgowy Turystyczny Raid Kolarski PTT-K odbywa się 26 i 27 bm. na trasie Gniezno — Biskupin — Żnin — Wągrowiec — Murowana Goślina — Poznań.

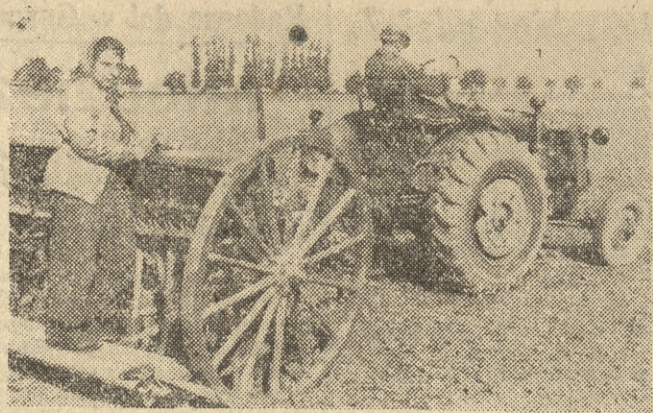
Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Izbie Rzemieślniczej urzędująca I Wojewódzki Zlot Młodzieży Rzemieślniczej, który odbędzie się 27 bm. w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Niezłomnych 2.

Z okazji Dni Poznania Orbis wydaje karty uczestnictwa uprawniające do 50 proc. ulgi na przejazd kolejowy — powrotnie po przedłożeniu w kasie biletowej Orbisu biletu kolejowego normalnego na dojazd do Poznania.

27 bm. o godz. 18 w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się koncert organizowany przez LPZ w związku z Dniami Poznania i przygotowaniem do X rocznicy powstania Wojska Polskiego z udziałem orkiestry reprezentacyjnej z Wrocławia. Wstęp wolny.

W niedzielę (27) o godz. 17 odbędzie się festyn ludowy w Klubie Fabrycznym Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego przy ul. Roboczej.

Pracownicy Centrali Wydawniczej Druków wykonali roczny plan w dniu 17 bm., w czym znacznie pomogło współzawodnictwo pracy.



Spółdzielnia Produkcyjna w Sobótce (pow. — Koło) to niewielki zespół. Liczy bowiem 10 członków, gospodarujących na obszarze 148 ha. Ale spółdzielcy gospodarują wzorowo, wywiązali się już w pełni z planowych dostaw zboża, żywności, ziemniaków i mleka. Obecnie, dzięki pomocy maszyn POM-owskich kończą w szybkim tempie zasiewy zbóż ozimych. Resztę zasiali w ub. sobotę.

Na zdjęciu: Przerabiacz traktorysta POM Wrząca Wielka Jan Nowiński i córka członka spółdzielni Helena Jezłowska obsewiali dziennie agregatem traktorowym po 5 hektarów.

Minęło pięć lat...

Niewielu mieszkańców Kleczewa, pow. Konin wiedziało, że dzień 1 września br. był dniem jubileuszu szkoły ogólnokształcącej w ich mieście.

We wrześniu 1948 r. jedyną w Kleczewie szkołę państwową została przekształcona na średnią, 11-letnią, która po pierwszych latach tzw. szkoły rozwojowej stała się obecnie szkołą o pełnej liczbie klas licealnych.

Początki nie były łatwe. W trudnościach gospodarczych

z wydatną pomocą przyszedł ówczesny Zarząd Miejski, który oddał na internat dwupiętrowy budynek oraz zakupił znaczną ilość potrzebnego meblowania. Pracę naukowo-wychowawczą podjęli nauczyciele dotychczasowej szkoły podstawowej, nie zrażając się trudnościami. Dziś, obok nauczycieli o pełnych kwalifikacjach nauczania w szkole średniej, po kilkuletniej praktyce osiągają oni dobre wyniki w swej pracy. Poza normalnymi zajęciami szkoła bierze aktywny udział we wszystkich przejawach życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego swego środowiska, będąc często sama inicjatorem i organizatorem niektórych akcji. Wydatną pomocą służyły szkole także komitety rodzicielskie, zwłaszcza ostatni, który zradiofonizował cały budynek szkolny.

Do najważniejszych bra-

Cukrownia gnieźnieńska przed kampanią

Pracownicy cukrowni gnieźnieńskiej uzyskując w ubiegłym roku trzecie miejsce w skali wojewódzkiej postanowili podnieść swą wydajność pracy i we współzawodnictwie wysunąć się na czoło.

O sprawnym przeprowadzeniu kampanii cukrowej decyduje przygotowanie do niej cukrowni. Jednym z najważniejszych zadań prócz remontów, które dobiegają już końca było nawłazanie współpracy z plantatorami buraka cukrowego. Celem podniesienia uprawy buraka organizowano w br. liczne wycieczki do wzorowych plantacji. Obecnie wszyscy plantatorzy otrzymali już zawiadomienie o terminie dostaw buraka do cukrowni, co pozwoli rytmicznie zaopa-

trzyć cukrownię w surowiec bez potrzeby magazynowania nadmiernej ilości buraków, które zresztą przez dłuższe leżenie tracą na wartości.

Aparaty dyfuzyjne, które w latach poprzednich były wąskim gardłem cukrowni i hamowały zwiększenie dziennego przerobu zostały ulepszone. Zwiększy się zatem znacznie przerób w ciągu doby. Przebudowana i ulepszona została również saturacja druga, zmniejszono także urządzenie do usuwania błota defekacyjnego.

Przeszkolono załogę cukrowni. Wzorcowy gabinet bezpieczeństwa i higieny pracy zaopatrzone zostały w eksponaty maszyn i urządzeń fabrycznych ze specjalnym oznaczeniem sposobu ich zabezpieczenia. Wszelkie wykłady z dziedziny bezpieczeństwa pracy ilustrowane będą przezroczami. (yk)

Rzecz dzieje się w Pyzdrach

Pyzdry są niewielkim miastem, w którym — jak to się mówi — wiedza sąsiadzi jak kto siedzi. A wydaje się, że kilka osób w miejscowej Gminnej Spółdzielni siedzi na całkiem niewielu stanowiskach...

Jak donoszą nam korespondenci, mieszkańcy Pyzdr są ustawicznie gorszeni zachowaniem się niektórych sprzedawców sklepowych tej spółdzielni. Jaskrawe nadużywanie alkoholu w miejscach publicznych, przy — dodajmy — młodym wieku, nie może nie budzić niesmaku. Ale nie tylko o to chodzi. Władom, że alkohol stać się może w pewnych wypadkach natchnieniem do kochajmy się kumoterstwa. Wszyscy wiedzą w Pyzdrach, że inspektor PHL, kiedy przyjechał tam na 3-dniową inspekcję, traktowany był tak „serdecznie i gościnnie”, iż należał wpaść, czy miał czas na należyte wypełnienie swych obowiązków.

Jedną ze sprzedawczyń, Jadwiga Borowska była usunięta z ZMP jeszcze w r. 1949. Od tego czasu nie przepuszcza żadnej okazji, aby oddziaływać demobilizując na obecnych członków tej młodzieżowej organizacji. Pomimo to została przyjęta do pracy w GS. Warto byłoby stwierdzić, kto i z jakiej racji, spośród wielu kandydatów wybrał właśnie Borowską?

Zachowanie Borowskiej i innych pracowników GS w Pyzdrach, jak np. Brożyńskiej, Pajerówny i Szymkowiakówny, było już przedmiotem licznych skarg i zażaleń. Miejscowy zarząd spółdzielni udzielał im kilkakrotnie nagan i ostrzeżeń. Ponieważ jednak to nie pomogło — zamknął na wszystko oczy i zamilkł.

Aparat handlu uspołecznionego jest instrumentem nieziemiście cennym. Jest to płaszczyzna codziennych spotkań ze społeczeństwem, dająca personelowi dużą możliwość oddziaływania nań. Należy pilnie strzec, aby oddziaływanie to szło w kierunku dobrego, a nie — jak w cytowanym wypadku — złym.

(Opracowano na podstawie korespondencji).

Kupon na konkurs „Głosu Wielkopolskiego”

pod hasłem:

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM

Imię i nazwisko
Miejscowość
Ulica i nr domu
Nr komitetu blokowego
dostarczył w dniu
złomu
metali kolorowych

podpis i pieczęć



Laube został bez kapitału, z jedynym zdatnym do eksploatacji domem na Grün-ankerstrasse. Pozornie z należytą poważnością i nawet uniżonością przyjął on zwycięzców. Lecz wspomnienie Stalingradu wystarczyło, by doprowadzić go do wściekłości. Nie mógł po prostu znieść nazwy tego miasta. Z udaną serdecznością oddał mieszkanie Łazarzewskiemu.

W ostatnim czasie Laube zaczął nieźle zarabiał. Ze spekulacji winem osiągał każdego tygodnia pięć — sześć tysięcy szylingów dochodu. Okoliczności sprzyjały. Taniego wina na prowincji było wbród, natomiast dostarczyć go do Wiednia nie było czym: cały transport został w swoim czasie skonfiskowany na potrzeby wojenne. Kapitanowi Howell stanowiło zastępcę komendanta amerykańskiej strefy dawało możliwość prowadzić na szeroką, zakrojoną skalę działalność spekulacyjną. Laube zwał się z kapitanem. Howell dostarczał do piwnicy Laubego wino, otrzymywane na wsi za papierosy. Laube sprzedawał je właścicielom restauracji i kabaretów po trzydziestu — czterdziestu szylingów za litr.

Laube dzielił się dochodami z Howellem. Ostatni postawił sobie za cel zarobić w kwietniu milion szylingów. Czterdzieści tysięcy litrów wina już przechowywało się w potajemnej piwnicy Laubego. Dla sprzedaży takiej ilości wina trzeba było czasu, a sytuacja nagle zaczęła się zmieniać. Budowa mostu na Schweden-Kanal groziła wieloma nieprzyjemnościami. Połączenie dwóch miejskich rejonów miasta uderzało w spekulację Laubego i Howella. Po drugiej stronie kanału konkurencji nagromadzili wielkie zapasy wina i zamierzali jak tylko powstanie most zniżyć cenę do dziesięciu szylingów za litr, by w ten sposób zwabić do siebie gości z kanału.

Łazarzewski był tą nieoczekiwaną przeszkodą na drodze Laubego i Howella do szybkiego wzbogacenia się.

Rozmyślając o tym wszystkim, Laube wziął z rąk starego Johanna butelkę chłod-

nego wina, nalał do szklanki i popatrzył pod światło: wino było gęste i czerwone. Laube podniósł szklankę do ust, lecz zmarszczył się i przestał pić.

Zza rogu wysunął się były giser, obecnie kominiarz, Fryderyk Helm. Powrócił on ze wschodniego frontu bez ręki. W czasie nieobecności zmarła mu żona i dziecko. Helm był samotny, i jak się Laubemu zdawało, głęboko niezadowolony. Fabryka była nieczynna, a nawet gdyby ruszyła, nie przyjęto by jednokrotnego Helma. Wziął się więc za czyszczenie kominów, sprytnie wykonując jedną ręką to, na co innym było potrzeba dwie.

Laube nie mógł ścierpieć byłego żołnierza. Dlaczego powrócił on z wojny i drażnił wzrok swym pustym rękawem? I skąd się wzięła u niego maniera witań się z gospodarzem jak z co najmniej równym sobie? Niestety Laube zmuszony był znosić takie postępowanie.

Szofer Łazarzewskiego dwa razy podwiózł kominiarza do domu, dzielił się z nim tytoniem, rozmawiał łamanym niemieckim językiem. Helm odpowiadał mu po rosyjsku „spasibu towarzyszcz”. Jasne: Helm stał się czerwonym a szofer komunisty Łazarzewskiego — jego towarzyszem.

Na plecach Helma wisiał sznur z żelazną kulą i stalowy wygięty w kółko pręt. Gdy zobaczył Laubego uśmiechnął się, podszedł do stolika, oparł na nim brudną rękę. Przykładając drwiąco oczy skinął familiarnie Laubemu.

— Gospodarzu! Nalijcie no szklankę wina — rzucił Helm.

Opanowując wzburzenie, Laube odpowiedział kominiarzowi spokojnie.

— Wino kosztuje pieniądze.

— Przecież jesteście mi dłużni.

O za to — kominiarz wskazał na pusty rękaw.

— Dam wam radę — zjadliwie uśmiechnął się Laube. — Dopóki Rosjanie nie uszli z Wiednia, poszukajcie wśród nich tego, który pozbawił was ręki i zażądajcie rekompensaty.

— To Stalingrad!

— Wy staraliście się złamać Stalingrad moimi rękami.

— Ja?

— Tak, wy, akcjonariusz jednego ze znanych towarzyszy. I oto widzicie... zostałem bez ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi)